

## Czasowe złoza stylowe we współczesnym modlitewniku

MARIA WOJTAK

(Lublin)

Pisząc o rozwarstwieniu stylu religijnego we współczesnej polszczyźnie, zwracałam uwagę na polimorficzność, wewnętrzną polaryzację i otwarty charakter tej kategorii (Wojtak 2006: 177-184). W niniejszym opracowaniu chcę wspomnianą problematykę ukonkretnić i rozwinąć tezę o współistnieniu w dyskursie religijnym wypowiedzi pochodzących z różnych epok. Przedmiotem charakterystyki będzie następująca publikacja: Wojciech Jędrzejewski OP, *Z Bogiem na czacie. Modlitewnik dla młodych*, Warszawa 2005 (Za zgodą Kurii Metropolitalnej Warszawskiej z dnia 4.10.2005 r. nr 47/41/NK/2005).

Modlitewnik, nazywany potocznie *książeczką do nabożeństwa*, traktuję jako osobliwość genologiczną (Wojtak: 2005a:111-119). Może on bowiem być kolekcją gatunków lub gatunkiem w formie kolekcji (Wojtak 2005b: 108-115). Ponieważ prezentowany modlitewnik nie jest hybrydą gatunkową, należy mu przyznać status gatunku w formie kolekcji, gdyż ma zwieńczenie strukturalne – wyrazistą ramę tekstową z nazwą gatunkową w tytule, blokową kompozycję segmentów i podstawową funkcję typową dla modlitewnika jako formy przekazu religijnego.

*Z Bogiem na czacie* to modlitewnik wyspecjalizowany, co zostało już zaznaczone w tytule. Jego użytkownikami mają być młodzi ludzie, szczególnie ci, którzy się przygotowują do sakramentu bierzmowania. Przeznaczenie modlitewnika decyduje w znaczącym stopniu o jego wielogatunkowości i wielostylowości. W modlitewniku niewyspecjalizowanym zbiór gatunków wypowiedzi obejmuje: modlitwy ustalone (część z nich to teksty kliszowane), litanie, mszał, ryty sakramentów, nabożeństwa (czy raczej scenariusze nabożeństw), pieśni. O doborze gatunków w modlitewnikach wyspecjalizowanych decyduje zjawisko redukcjonizmu genolo-

gicznego (zob. Wojtak 2004a: 180). Termin ten odnoszę do zbioru modyfikacji kanonu gatunków stosownego dla danego dyskursu, a więc typowego, przewidzianego konwencją. W modlitewnikach wyspecjalizowanych modyfikacje owe obejmują: a) redukcję wybranych typów wypowiedzi uwzględnianych w modlitewniku ogólnym, b) poszerzenie zbioru o gatunki obce modlitewnikowi klasycyznemu, c) reprodukcję wybranych składników kanonu, d) modyfikacje w obrębie konkretnych gatunków. Omawiam te zagadnienia szerzej w przygotowanym do druku artykule zatytułowanym *Wyspecjalizowany modlitewnik w analizie genologicznej*, poświęconym charakterystyce modlitewnika dla kobiet.

W modlitewniku *Z Bogiem na czacie* redukcja obejmuje niektóre modlitwy ustalone (na przykład tzw. modlitwy codzienne), mszałik, pieśni oraz ryty sakramentów (poza składnikiem sakramentu pokuty, jakim jest rachunek sumienia). Wśród gatunków uzupełniających formułę modlitewnika klasycyznego znajdują się medytacje ewangeliczne (uznać je można za rodzaj sylwy), wypowiedzi katechizmowe zebrane w dziale *Co bierzmowany wiedzieć powinien* oraz oryginalne modlitwy, tworzące zbiór zatytułowany *Modlitwy na otwarcie oczu (na siebie, Boga i innych)*. Charakter owych modlitw autor modlitewnika określa w następujących słowach: *Autorami modlitw tej części modlitewnika są dziewczyny i chłopaki, Twój rówieśnicy, uczniowie s. Patrycji Gradzi z gimnazjum nr 20 w Krakowie. Uczestniczyli oni w rekolekcjach wielkopostnych, prowadzonych przeze mnie – na temat „Uzdrowienie z duchowej ślepoty” – w parafii na Salwatorze w 2004 r. (s. 59).*

Analizowany modlitewnik jest zatem wypowiedzią złożoną pod względem genologicznym oraz wielostylową. Współtworzą go gatunki reprodukowane (w tym także reprodukowane konkretne wypowiedzi – na przykład litanie) oraz gatunki modyfikowane i wypowiedzi oryginalne. Odzwierciedla się w nim zasada komplementarności historycznych warstw stylu religijnego (składników tradycyjnego stylu religijnego) i ich współczesnych odpowiedników czy zastępców (Wojtak 2006: 178-179). Dlatego używam w tytule niniejszego opracowania okazjonalizmu terminologicznego *czasowe złoża stylistyczne*. Pozwala on ujmować zjawisko polimorficzności stylistycznej modlitewnika w perspektywie temporalnej, co oczywiście nie oznacza, że da się rozpoznać i precyzyjnie dookreślić genezę wszystkich środków użytych w wypowiedziach. Mówić więc będę raczej o biegunie tradycji i stylistycznym konserwatyzmie oraz biegunie współczesności i stylistycznym modernizmie. W wybranych gatunkach i konkretnych wypowiedziach da się wyodrębnić dominanty, w innych z kolei obserwować można napięcia między wymienionymi biegunami.

Tendencje modernizacyjne obserwuje się przede wszystkim w modlitwach okolicznościowych. Motywację przekształceń kanonu stanowi przeznaczenie modlitewnika. Uwzględnia się w nim realia życia młodego człowieka (ucznia), jego potrzeby duchowe, mentalność, a więc także perspektywę oglądu świata (porównajmy następujące tytuły modlitw: *Po paru godzinach na czacie*, *Udawanie*, *Czystość*, *Po krytyce na swój temat*, *Po kłamstwie*, *Cierpliwość wobec rodziców*, *Modlitwa perfekjonisty*, *Przed imprezą*, *Po rozstaniu*, *Cel życia*). Jak widać, tytuły stanowią modyfikację semantyczną i formalną inicjalnych składników modlitw tradycyjnych, w których stosuje się najczęściej następujące formuły: *Modlitwa X-a*, *Modlitwa o...*, *Modlitwa za...*, *Modlitwa do...*, *Modlitwa na...*, (szczegóły w: Makuchowska 1998: 58-67; Wojtak: 1999: 131).

Kolejne modyfikacje konwencji gatunkowych modlitwy ustalonej polegają na zmianach strukturalnych, które należy postrzegać jako realizację alternacyjnych wariantów wzorca gatunkowego wypowiedzi modlitewnej. Do rzadkości należy stosowanie układu anakletyczno-anamnetycznego (por. Wojtak 1999: 132-133). Nawet jeśli pojawia się anakleza (zwykle w formie zwrotu do Boga: *Boże!*, *Panie*), to nie towarzyszy jej anamneza. Dominuje bowiem poetyka wyznania w wersji potocznej. Incipity modlitw zawierają więc: a) stwierdzenia: *To naprawdę zabolalo!* (*Po krytyce na swój temat* – s. 42), *Wiem, Boże, wiem, że nie muszę być najlepszy.* (*Modlitwa perfekjonisty* – s. 43), b) oceny: *Nie chciałem kłamać...* (*Po kłamstwie* – s. 42), *Ja chyba jestem nienormalny.* (*Po paru godzinach na czacie* – s. 40), c) akty podziękowań (rzadziej inne akty dyrektywne): *Dziękuję Ci, Boże, za moją dziewczynę.* (*Czystość* – s. 40), *Dzięki, dzięki, dzięki!* (*Cierpliwość wobec rodziców* – s. 42).

Podstawowe intencje modlitwy (dziękczynne lub błagalne) są wyrażane wprost, a więc zgodnie z konwencją: *Proszę o siłę, pomóż mi Boże* (s. 43); *Proszę Cię, Panie, ucz mnie, jak to zmieniać* (s. 42), *Naucz mnie cieszyć się drobnymi rzeczami* (s. 43); *Dziękuję, że mnie wysłuchałeś i uczysz cierpliwości* (s. 42), *Pomóż mi widzieć jej piękno, cieszyć się byciem razem* (s. 40-41).

Osobliwością charakteryzowanych modlitw jest to, że nie sięga się w nich po konwencjonalne sposoby wyrażania uwielbienia Boga. Intencję tę uznają za podstawową dla wszelkich gatunków stylu religijnego, zwłaszcza stylu tekstów kultowych (por. Wojtak 2004b: 108). Poetyka wyznania oznacza w tym przypadku także asocjacje z kształtem rozmowy (wszak modlitwa to rozmowa z Bogiem). Dominują jednak echa dialogu potocznego, a wyciszane są, jeśli tak można powiedzieć, nawiązania do konwencji dialogu modlitewnego. Wpisany w wypowiedź nadawca nie tylko zwraca się do Boskiego adresata, lecz w jego obecności (wobec Niego i

przed Nim) ocenia swe postępowanie, prosząc o wsparcie, radząc się, dziękując za przyjęcie określonej postawy itd.

Dominuje w tych modlitwach życiowy konkret. Nie zatem zaskakującego, że zgodnie z zasadą komunikacyjnej relewancji w płaszczyźnie wysłowienia przewagę uzyskują formy potoczne lub wręcz slangowe. Nie można przy tym mówić jedynie o inkrustowaniu wypowiedzi pojedynczymi formami (leksykalnymi czy gramatycznymi) rodem z polszczyzny potocznej, lecz o stylizacji na komunikacyjne zachowania młodego człowieka. Naruszona jest przy tym zasada dostosowania formy wypowiedzi do rangi adresata. Naśladuje się w pewnym stopniu homogeniczność młodzieżowych wypowiedzi, prawdopodobnie po to, aby użytkownik modlitewnika łatwiej uznał zawarte w nim teksty modlitewne za własny głos. W ten sposób realizuje się w analizowanym modlitewniku zasada rozszczepienia komunikacyjnego, charakterystycznego dla wypowiedzi funkcjonujących w dyskursie religijnym (szczegóły: Wojtak 2004b: 108).

Modlitewne dekorum stylistyczne ujawnia się mało wyraziście. Przeważają środki językowe, które nadają modlitwom formę bliską indywidualnym (i naturalnym dla przeciętnego młodego człowieka) zachowaniom konwersacyjnym. Dla ilustracji przytoczyć warto jedną z modlitw w całości:

*Po paru godzinach na czacie*

Ja chyba jestem nienormalny.  
Wszystko na jutro do szkoły w proszku.  
Co mnie tak ciągnie w ten internetowy syf!?  
To wszystko obrzydliwe.  
Wyzwól mnie, Boże.  
Pomóż mówić stop na początku.  
Daj mi siłę,  
zebym nie oszukiwał się,  
że ja tylko na chwilę...  
Muszę się otrząsnąć.  
Pomóż mi, proszę (s. 40).

Tak ukształtowane repliki tego osobliwego dialogu modlitewnego zawierają leksykę współnoodmianową, nazywającą przedstawiane realia. Tę samą funkcję pełni leksyka potoczna z rejestru neutralnego. Temperaturę emocjonalną przekazu podnosi jednak leksyka ekspresywna. Pojawia się ona w kilku wypowiedziach w roli środka wspomagającego aurę komunikacyjnej naturalności. Część leksemów należy zarówno do polszczyzny potocznej, jak i gwary uczniowskiej. W interpre-

tacji stylistycznej wartości owych środków istotna jest jednak nie tylko ich geneza, lecz motywacja użycia oraz funkcje, jakie im przypadają w związku ze zjawiskiem komunikacyjnego rozszczepienia. W akcie modlitwy, gdy nadawcą wypowiedzi gotowej, traktowanej jako własna jest młody człowiek, środki te grają rolę sygnałów stylistycznych. Są stylistycznymi indeksami, znamieniem naturalności i pewnej spontaniczności zachowań komunikacyjnych nadawcy. Twórca tych wypowiedzi ukrywa jednak inne intencje. Naśladując komunikacyjne zachowania młodzieży, wprowadzając oceny konkretnych sytuacji, ujmowanych w perspektywie podmiotowej, w nowy sposób szyfruje katechetyczne walory i przesłania modlitwy. Ułatwia użytkownikowi modlitewnika traktowanie tak zredagowanych wypowiedzi jako bliskich jego wrażliwości i sposobowi wyrażania myśli. Narusza jednak reguły stylu religijnego, a zwłaszcza zasadę szczególnego dowartościowania Boskiego odbiorcy.

Leksem *kumpel* – *Pouf*. ‘dobry kolega, przyjaciel’ (SPP, 159); ‘kolega, dobry kolega’ (SGU, 182) pojawia się w następującym kontekście: *Czy ja naprawdę muszę robić to, czego oczekują ode mnie moi kumple!?* (s. 41). Wprowadzenie pytania deliberatywnego sprawia, że potoczne i slangowe słowo staje się pełnoprawnym składnikiem modlitewnego *soliloquium*, zyskując wartość katechetyczną. Analogiczną funkcję pełni leksem *cham* – *Pogard*. ‘człowiek ordynarny, grubiański, nieokrzesany, prostacki’ (SPP, 91); a także według innego słownika: 1. osoba niemita, bezczelna, zachowująca się źle: człowiek postępujący nieetycznie, ordynus, 2. osoba samolubna, skąpa, myśląca i postępująca egoistycznie, (...) (SGU, 51). Został on bowiem użyty w tej samej modlitwie w kolejnym pytaniu deliberatywnym: *Czy muszę się zachowywać jak cham wobec dziewczyn, nauczycieli, żeby tylko dostać oklaski!?* (s. 41). Pytaniom tym towarzyszy wyrażona wprost, ostra ocena: *To prymitywne* (s. 41). W kończącej wypowiedź prośbie pojawia się natomiast kolejny wyraz potoczny i slangowy – *twardziel* – *Zart*. ‘mężczyzna bezwzględny, nieustępliwy, wytrzymały’ (SPP, 98); ‘uczeń odważny, niczego się niebojący, człowiek silny psychicznie’ (SGU, 378). Dopełnia on autorefleksję, czyniąc ją bardziej niż w tradycyjnych modlitwach wiarygodną i przejmującą, oraz wzmacniając siłę illokucyjną prośby: *Boże, naucz mnie być sobą bez zgrywania chama i twardziela* (s. 41).

Analogiczne uwagi sformułować można na temat zasadności użycia leksemu *syf* w cytowanej już modlitwie *Po paru godzinach na czacie*. Definicje słownikowe podają bowiem: *syf Grub*. ‘o czymś bardzo złym, marnym, nędznym’ (SPP, 270); 1. bałagan, nieporządek, brud, 2. problemy, kłopoty, nieciekawa sytuacja (...) (SGU, 349). Negatywne i ostro sformułowane waloryzowanie Internetu i jego

roli w życiu młodych, sformułowane przez twórcę modlitewnika, zmienia swą illokucyjną siłę, przekształcając się z ostrzeżenia w ocenę wyrażającą odczucia podmiotu modlitwy. Leksem potoczny zmienia swą wartość stylistyczną i pragmatyczną w zależności od tego, na jakim poziomie komunikacyjnym funkcjonuje.

Dość wierną reprodukcją zachowań komunikacyjnych młodych ludzi jest modlitwa zatytułowana *Cierpliwość wobec rodziców* (s. 42). Można się w jej analizie ograniczyć do rozpoznania genezy kilku leksemów, np.: *odpyskować* – słowniki notują *pyskować* – *Rub*. ‘odpowiadać arogancko, niegrzecznie, zuchwale, kłótliwie’ (SPP, 188); ‘krzyczeć, kłócić się, przeciwstawiać się’ (SGU, 304); czy *czepiać się* – *pot.* ‘doszukiwać się w kimś lub w czymś złych intencji, złych cech, też ostro skrytykować’ (SPS, 102). Wszystkie użyte w tej modlitwie środki mają potoczną genezę. Ważne jest jednak to, że stanowią składniki zachowań komunikacyjnych o dużym stopniu autentyzmu, że wyrażają radość młodego człowieka z tego, że udało mu się uniknąć zła, że są znakiem wdzięczności Bogu i uwielbienia Boga, a więc precyzyjnie wyrażają zarówno modlitewną postawę, jak i modlitewne intencje. Oto ta modlitwa:

Dzięki, dzięki, dzięki!

Udało się nie odpyskować ojcu,

kiedy znów się mnie czepiał.

Pomóż tak trzymać dalej, Boże.

Dziękuję, że mnie wysłuchałeś

i uczysz cierpliwości.

Niech żyją zwycięscy!

W poetykę modlitwy – wyznania dobrze wpisują się takie leksemy potoczne i slangowe, jak: *szmerek*, *browar* i *świrować*. Słowniki notują: *szmer* ‘upojenie alkoholowe’ (SGU, 355); *brow//browar//browek//browiec* ‘piwo’ (...) (SGU, 40); *browar Żart*. ‘piwo’ (SPP, 250), *browar pot.* ‘piwo’ (SPS, 67); *świrować* ‘zachowywać się dziwnie, nienormalnie, niecodziennie, jak człowiek chory psychicznie’ (SPP, 219; 1. kłamać, mówić głupstwa, 2. udawać kogoś innego niż się jest, (...) 4. żartować, wygłupiać się, 5. wymądrzać się (SGU, 366), 1. pot. ‘stracić rozum’, 2. pot. ‘zachowywać się dziwnie lub niepoważnie’ (SPS, 831); *świrowanie* ‘wariowanie, zachowanie szalone, dziwne’ (SGU, 366). Wspomniane środki leksykalne pozwalają użytkownikowi modlitewnika stanąć w prawdzie przed sobą i przed Bogiem, ocenić właściwie swe zachowanie, uznać swoją słabość oraz prosić o pomoc:

Przed imprezą

Panie,  
 ten miły szmerek po paru browarach.  
 Tylko, że ja się potem zachowuję dziwnie.  
 Pamiętam jeszcze akcje z poprzednich imprez...  
 Naucz mnie, proszę,  
 stawiać sobie granice.  
 Pomóż mi  
 cieszyć się przyjaciółmi  
 i po prostu być z nimi,  
 bez świrowania (s. 44).

Maskowaniu katechetycznej intencji modlitwy służy też użycie leksemów potocznych w wypowiedzi zatytułowanej *Cel życia* (s. 45). Pamiętając o cechach osobowości projektowanych użytkowników modlitewnika, jego twórca ujmuje to trudne zagadnienie w słowach bliskich młodym ludziom i w perspektywie, którą oni już przyjmują lub mogą uznać za swoją:

Wiadomo,  
 dokąd jedzie ten autobus,  
 którym codziennie tłukę się do szkoły.  
 A moje życie, dokąd zmierza?  
 Proszę Cię o zaufanie,  
 że odnajdę własną drogę,  
 że poznam sens mojego życia,  
 moje powołanie.  
 Dziękuję,  
 że jesteś ze mną wszędzie.  
 Kocham Cię.

Dla interpretacji stylistycznej tej wypowiedzi istotne jest nie tylko rozpoznanie stylistycznej genezy pojedynczych środków leksykalnych, np. *tłuc się – pot.* ‘podróżować, zwłaszcza niewygodnie, w uciążliwych warunkach’ (SPP, 43), lecz zwrócenie uwagi na stylizację komunikacyjną, a więc na wprowadzenie pytania, obecność anakolutów, wypowiedzeń prostych, użytych po to, by refleksjom, wyznaniom i podziękowaniom nadać walor autentyzmu.

Charakteryzując tendencje modernizacyjne ujawnione w dziale modlitw okolicznościowych, trzeba omówić oddzielnie wypowiedź zatytułowaną *Czcij ojca swego i matkę swoją (?)*. Jest ona umieszczona na początku zbioru. Już w sposobie sformułowania tytułu zaskakująca i intrygująca modlitwa (nie-modlitwa?). Cze-

mu ma służyć znak zapytania po tytule, który jest przytoczeniem czwartego przykazania z Dekalogu? Co tu jest poddawane w wątpliwość? Samo przykazanie? Proponowana formuła modlitwy? Trudno się od tych wątpliwości wyzwolić i trudno je rozstrzygnąć. Intencje komunikacyjne twórcy modlitewnika zostały, jak sądzę, celowo zatarte. Komunikacyjna gra, którą w ten sposób prowadzi, jest tyle ryzykowna, co skuteczna. Tak może myśleć, czuć i mówić młody człowiek. Leksem *sorry* funkcjonuje w gwarze uczniowskiej jako przeproszenie. W uczniowskim slangu, a także w polszczyźnie potocznej znajduje miejsce forma *starzy Rub*. 'rodzice' (SPP, 107) (SGU notuje jedynie frazę: *rzuć starych na drut* 'poproś rodziców do telefonu' – 344). Składnikami potocznych zachowań językowych są też bez wątpienia takie formy, jak: *beznadziejny*, *zdawać sobie z czegoś sprawę*, *dzięki*, *póki co*. Ze stylu religijnego pochodzą określenia: *czcić kogoś*, *być dla kogoś darem* (choć, jak wiadomo, nie ograniczają zakresu występowania jedynie do wypowiedzi religijnych). Tak zatem może mówić młody człowiek. Ale czy tak ma rozmawiać z Bogiem? Filologowi trudno się wypowiadać, zwłaszcza jeśli pokazuje funkcjonalność modernizacyjnych poczynań twórcy modlitewnika. Pozostawiając teologom ocenę, przytaczam wspomniany tekst:

Sorry, Boże,  
ale moich starych czcić się nie da.  
Są beznadziejni.  
Chyba zdajesz sobie z tego sprawę?!  
Jeśli są twoim darem dla mnie,  
to wielkie dzięki!  
Póki co, daj mi siłę,  
żeby ich nie nienawidzić (s. 40).

Liczne znamiona komunikacyjnej swobody zyskała też modlitwa *Po krytyce na swój temat*. Nawiązuje ona swym kształtem do stylu wyznań, do stylu rachunku sumienia, do stylu modlitewnego i stylu potocznych przekomarzań z osobą, która chce postawić młodemu człowiekowi zbyt wysokie wymagania. Oto ta wypowiedź:

To naprawdę zabolalo!  
Zabolalo,  
bo on powiedział prawdę:  
„Udajesz, że nie widzisz, co jest do zrobienia,  
bo jesteś egoistą”.  
To prawda, Boże,  
przywykłem dbać głównie o swoją wygodę.



Tak strasznie mocno to we mnie wrosło.

Proszę Cię, Panie, ucz mnie,  
jak to zmieniać.

Tylko bez przesady,  
nie chcę być Matką Teresą z Kalkuty.

Niech inni też zrobią coś dla mnie (s. 42).

W zbiorze modlitw okolicznościowych, przygotowanych przez twórcę modlitewnika, przeważa polszczyzna potoczna z elementami slangu. Nawiązania do konwencji modlitewnej można raczej znaleźć w sposobie wyrażania postawy podmiotu wobec *sacrum* (rola petenta i pośrednio wysławiane uwielbienie) niż w doborze środków językowych. Dominuje stylizacja na potoczne zachowania komunikacyjne współczesnej młodzieży – z ich homogenicznością, konkretnością, dążeniem do ekonomii i ekspresywnej wyrazistości wystąpienia.

W odmienny sposób zostały wystylizowane modlitwy, które przygotowali młodzi uczestnicy rekolekcji. Dostrzega się w tych wypowiedziach chęć przestrzegania zasady relewancji sytuacyjnej, a zwłaszcza dostosowania formy przekazu do rangi jego adresata. Przeważają więc środki leksykalne współnoodmianowe o stonowanej barwie stylistycznej. Można je też traktować jako leksemy potoczne z rejestru starannego. Rejestr ów reprezentują też środki składniowe. Brak niemal w tych wypowiedziach znamion kolokwialności. Uwidacznia się zaś tendencja do nadawania im formy precyzyjnie wyrażającej intencje modlitewne (przede wszystkim intencje prośby i dziękczynienia). Od tradycyjnego stylu modlitewnego oddala owe wypowiedzi nieznanostwo konwencji gatunkowej modlitwy ustalonej, a więc przede wszystkim schematów kompozycyjnych oraz utrwalonych w tradycji sposobów wyrażania modlitewnych intencji.

Część modlitw ma w związku z tym kształt zwyczajnej prośby – jedynie zwrot adresatywny wskazuje na charakter tekstu:

Boże, proszę Cię o to,  
bym mogła dostrzec ludzi,  
których przedtem nie widziałam  
i nie zauważałam (s. 60).

Znaleźć można wypowiedzi w formie stylistycznego zlepieńca, w którym zastrygły warstwy stylistyczne z różnych epok i różnych stylów, a konwencja rozmowy zyskuje osobliwą wielokształtność. W jednym z takich tekstów autorka nawiązuje do schematu modlitwy, wprowadzając prostą anaklezę (*Boże*), bezpo-

średnią prośbę (czy raczej sekwencję prośb z użyciem tradycyjnej formuły *Spraw, aby...*) i akklamację (*Amen*). Respektowana jest reguła repetycji prośby, ale o kształcie wypowiedzi decydują alternacje ilościowe i jakościowe. Pierwszy typ przekształceń wiąże się z redukcją istotnych, choć standardowo wysławianych segmentów modlitwy, jakimi są anamneza i doksologia. Redukcji tej towarzyszy procedura uzupełnienia schematu kanonicznego o składnik nawiązujący do konwencji rozmowy oficjalnej, czy też raczej oficjalnej interakcji, w ramach której jeden z uczestników jest werbalnie aktywny, drugi zaś występuje w roli słuchacza. Stąd przed akklamacją formuła: *Dziękuję Ci za uwagę*, będąca stylistycznym zgrzytem. Tak zmodyfikowany schemat modlitewny wypełniają różne warstwy stylistyczne: kliszowane składniki tradycyjnego stylu religijnego (poza sposobem wyrażania prośby formuła: *Boże, proszę Cię, wejrzyj w moje serce i napełnij je pokojem*), elementy polszczyzny pisanej, starannej (nagromadzenie tych środków może dawać wrażenie hieratyczności), nieliczne kolokwializmy. Taki tekst może pełnić swoją funkcję jedynie na mocy stosowności zewnętrznej, a więc użycia w sytuacji modlitewnej rozmowy z Bogiem. Oto ta modlitwa:

Boże, proszę Cię, wejrzyj w moje serce  
i napełnij je pokojem.  
Spraw, bym umiała dostrzegać innych ludzi.  
Spraw, bym potrafiła słuchać.  
Daj mi siłę, bym poświęcała czas innym ludziom,  
choć czasem okropnie przynudzają.  
Nie pozwól, bym musiała kiedykolwiek zebrać o uwagę.  
Spraw, by ludzie byli miłsi i bardziej życzliwi.  
Dziękuję Ci za uwagę.  
Amen (s. 61).

Szukając właściwych środków do wyrażania postawy uwielbienia i zawierzenia Bogu, autorzy modlitw dość często zderzają kontrastowe jakości stylistyczne, czego przekonującym przykładem może być następująca wypowiedź:

Boże, spraw, abym zobaczył trochę więcej  
niż czubek własnego nosa,  
ale bądź wola Twoja.  
Amen (s. 61).

Stylistyka modlitewnych przekazów wotywnych zderzona z elementami stylu kaznodziejskiego przesądza o kształcie następującej wypowiedzi:

Kochany Panie Boże!

Chciałabym przeprosić Cię,

że czasem postępowałam jak egoistka,  
nie zwracałam uwagi na krzywdy innych.

Chciałam podziękować Ci za to,

że w trudnych dla mnie sytuacjach,  
zawsze mogłam z Tobą porozmawiać w modlitwie.

Chciałam poprosić Cię o to,

abyś dalej umacniał mnie w wierze

i żebyś nie wątpił we mnie i w moją wiarę (s. 62).

Wprowadzanie formuł typowych dla wypowiedzi rekolekcjonisty, wysławianie treści anamnetycznych w sposób charakterystyczny dla modlitwy wotywniej, odwołania do potocznego stylu grzesznościowego – to czynniki tworzące stylistyczną wielokształtność następującej wypowiedzi modlitwowej:

Boże, ty wiesz, że nie jestem ideałem.

Nie zawsze postępuję zgodnie z Twoimi przykazaniami,

ale wiesz także,

że w głębi duszy jestem po prostu zagubioną osobą.

Chciałabym Cię prosić,

abyś w tych chwilach był przy mnie.

Abys pomógł mi w nauce i zabrał ode mnie szatana,

który wciąż kusi mnie do złego.

Postaw przy moim boku swoich aniołów,

aby mnie ochraniali.

Amen (s. 63-64).

Biegun stylistycznego konserwatyzmu przejawia się w modlitwach ułożonych przez młodych ludzi w cytowaniu formuł i składników różnych tekstów sakralnych oraz w respektowaniu schematu modlitwy, choć wiernych kopii modlitwy ustalonej brak. W tym nurcie stylizacyjnym mieszczą się też niektóre metafory i inne składniki stylu kaznodziejskiego (czy szerzej stylu przepowiadania kościelnego). W nim także trzeba, jak sądzę, sytuować niektóre stylizacje, zwłaszcza echa konwencji litaniijnej, jak w następującym fragmencie wypowiedzi:

Jak umiłować najbliższych – naucz mnie, Boże.

Jak pokochać szkołę – powiedz mi, Panie.

Jak zrozumieć sens wyrzeczeń – oświeć mnie, Boże.

Jak zrealizować cel życia – wskaż mi, Jezu (s. 71).

Tendencje modernizacyjne wiążą się w redefiniowaniu sytuacji komunikacyjnej – sytuacji rozmowy z Bogiem (stąd zderzanie i wyzyskiwanie różnych schematów konwersacyjnych), z nieznanością wzorca gatunkowego modlitwy ustalonej i dążeniem do indywidualizowania formy przekazu. Nastawienie podmiotowe owocuje wypowiedziami niepowtarzalnymi, a więc takimi, które w sposób jaskrawy przekraczają konwencje gatunkowe, przez co mogą się stać początkiem nowych ustaleń normatywnych. Aby odwołać się do przykładów szczególnie wyrazistych, chcę zwrócić uwagę na fragment modlitwy, który autorka próbuje ująć w karby mowy wiązanej oraz na zakończenie modlitwy, w której pojawia się okazjonalizm leksykalny:

Duchu Święty, Święty Duchu,  
Spuść mi światło Twej dobroci,  
Uchroń mnie od złego ruchu,  
Uchroń mnie od moich złości.  
Żebym zawsze dobra była,  
By dobroci złość nie zmyła (s. 63).

Człowiek nie jest doskonały i nie można go kochać,  
a więc dlaczego ja mam spełniać Twoją wolę  
i bratać się z innymi.  
Oni mnie nie zauważają  
i ja też ich nie będę,  
i pozostanę szarą myszą,  
a raczej szarym myszem.  
Amen (s. 72-73).

\* \* \*

Użyty w tytule artykułu neologizm terminologiczny *czasowe złoza stylistyczne* pozwala ujmować zjawisko polimorficzności stylistycznej współczesnego modlitewnika przeznaczonego dla młodzieży w perspektywie temporalnej. Przedmiotem szczegółowej charakterystyki są dwie tendencje: stylistyczny tradycjonalizm (konserwatyzm) i stylistyczny modernizm.

Tendencja pierwsza oznacza sięganie do wykładników tradycyjnego stylu religijnego, a więc zarówno form wypowiedzi, jak i form językowych obecnych w dyskursie religijnym od wieków.

Tendencje modernizacyjne wiążą się z wprowadzaniem do tekstów modlitewnych realiów współczesnego życia (komputerów, Internetu) i potocznego, a nawet slangowego, sposobu wypowiedzenia.

Artykuł potwierdza tezę autorki (por. Wojtak 2006: 178-179) o współistnieniu we współczesnym dyskursie religijnym wypowiedzi pochodzących z różnych epok.

#### Wykaz stosowanych skrótów:

- SGU – M. Kasperczyk, M. Rzeszutek, J. Smół, H. Zgólkowa, *Nowy słownik gwary uczniowskiej*, Wrocław 2004.
- SPP – J. Anusiewicz, J. Skawiński, *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa – Wrocław 1996.
- SPS – *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów* pod redakcją profesora Jerzego Bralczyka, Warszawa 2005.

#### Literatura

- Makuchowska M., 1998, *Modlitwa jako gatunek języka religijnego*, Opole.
- Wojtak M., 1999, *Modlitwa ustalona – podstawowe wyznaczniki gatunku*. – *W zwierciadle języka i kultury*, red. J. Adamowski, S. Niebrzegowska, Lublin.
- Wojtak M., 2004a, *Przejawy sztuki stylizatorskiej w artykułach z prasy wyspecjalizowanej*. – *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, t. XIII, red. Z. Krążyńska, Z. Zagórski, Poznań.
- Wojtak M., 2004b, *Styl religijny w perspektywie genologicznej*. W: *Język religijny dawniej i dziś*. Materiały z konferencji Gniezno 15-17 kwietnia 2002, red. S. Mikołajczak, ks. T. Węclawski, Poznań.
- Wojtak M., 2005a, *Genologiczne aspekty charakterystyki modlitewnika – zarys problematyki*. – *Język religijny dawniej i dziś*, t. 2. Materiały z konferencji Gniezno 3-5 czerwca 2004, red. S. Mikołajczak, ks. T. Węclawski, Poznań.
- Wojtak M., 2005b, *Żanr w formie kolekcji a kolekcja żanrow*. – *Stereotypność i twórczość w tekście*, t. 8, red. M.N. Kotiurowa, Perm.
- Wojtak M., 2006, *Rasslojenije religioznogo stila w sowremiennom polskom jazykie*. – *Stereotypność i twórczość w tekście*, t. 10, red. M.N. Kotiurowa, Perm.

### Temporary Stylistic Deposits in a Modern Prayer Book

Neologism 'temporary stylistic deposits' used in the title allows surmounting the phenomenon of stylistic polymorphism of a contemporary prayer book designed for youth in the temporalistic perspective.

The author concentrates on two tendencies: stylistic traditionalism (conservatism) and stylistic modernism.

The first tendency means reaching for the attributes of the traditional religious style, both in forms of utterances as well as language forms that have existed in religious utterances for centuries.

The modernisational tendencies are linked to introduction in prayer texts contemporary life realia (computers, the internet), and colloquial or even slang wording.

The article affirms the author's thesis on coexistence in the contemporary religious discourse of utterances that have originated in various epochs.

**Keywords:** *religious style, religious discourse, genre of utterance, prayer book, prayer.*

#### Literatura

Mańchowski M., 1998, *Modernity jako gatunek języka religijnego*, *Teologia*, 10, 1-2, 1-10.

Wojcik M., 1999, *Modellwörterbuch – polnisch-englisches Wörterbuch*, *Wrocław*, 1-100.

Wojcik M., 2004, *Przebieg funkcji stylistycznej w języku i kultury*, red. J. Adamowski, S. Niekraszowska, Lublin, 1-100.

Wojcik M., 2004, *Formalne założenia językoznawcze*, t. XIII, red. K. Kąkolnik, Łódź, 1-100.

Wojcik M., 2004b, *Styl religijny w perspektywie genealogicznej*, *W: Język religijny dawniej i dziś*, Materiały z konferencji Gdańsko 13-17 kwietnia 2002, red. S. Mikołajczyk, Łódź, 1-100.

Wojcik M., 2005, *Genealogia stylu religijnego*, *Wrocław*, 1-100.

Wojcik M., 2005, *Styl religijny w języku i kultury*, red. J. Adamowski, S. Niekraszowska, Lublin, 1-100.

Wojcik M., 2005, *Styl religijny w języku i kultury*, red. J. Adamowski, S. Niekraszowska, Lublin, 1-100.

Wojcik M., 2005, *Styl religijny w języku i kultury*, red. J. Adamowski, S. Niekraszowska, Lublin, 1-100.

Wojcik M., 2005, *Styl religijny w języku i kultury*, red. J. Adamowski, S. Niekraszowska, Lublin, 1-100.